

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

<b>Sędzia:</b>	<b>Leon Miroszewski</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>St. sekr. sąd. Beata Węgrowska-Płaza</b>

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2022 r. na rozprawie w Szczecinie

**sprawy z powództwa L. S. i J. S.**

**przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

**o ustalenie i zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 21 grudnia 2021 r. sygnatura akt I C 512/20**

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.**

**Leon Miroszewski**

**Sygnatura akt I ACa 268/22**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 21 grudnia 2021 roku w sprawie o sygnaturze akt I C 512/20 z powództwa L. S. i J. S. przeciwko (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie w punkcie I. ustalił, że umowa kredytu z dnia 18 kwietnia 2008 roku o nr (...) zawarta pomiędzy powodami L. S. i J. S. a (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) jest nieważna, w punkcie II. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 437,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie poczynając od dnia 16 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty, a w punkcie III. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6 417 zł tytułem kosztów postępowania.

Wydanie wyroku Sąd Okręgowy poprzedził dokonaniem poniższych ustaleń faktycznych oraz odnoszonej do nich oceny prawnej.

Pozwany jest następcą prawnym Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., który z kolei następcą prawnym (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. Powodowie byli klientami tego banku. W roku 2008 jego doradca zaproponował powodom zaciągnięcie kredytu konsolidującego ich zobowiązania w jeden kredyt w walucie wymiennej franka szwajcarskiego. Propozycja ta wydawała się powodom korzystna, bowiem rata kredytu w walucie franka szwajcarskiego była niższa, aniżeli raty trzech pożyczek w złotym polskim, które powodowie byli zobowiązani uiszczać. Pracownik banku przedstawił powodom kursy archiwalne CHF z ostatnich 8 miesięcy, nie przedstawił natomiast symulacji obrazujących niekorzystne wahania kursu waluty franka szwajcarskiego i ich wpływu na wysokość salda i rat kredytu. Produkt zaoferowany powodom był przedstawiany jako bezpieczny. Był też zachwalany przez innych pracowników banku. W tamtym momencie w świadomości powodów wahania kursów waluty były niewielkie, a powodowie ufali bankowi jako instytucji zaufania publicznego.

Powodowie zawarli w dniu 18 kwietnia 2008 roku z (...) Bank spółką akcyjną z siedzibą w W. Oddział w S. umowę kredytu konsolidacyjno-hipotecznego nr (...). Na jej podstawie poprzednik prawny pozwanego udzielił powodom kredytu w kwocie 162 222,22 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF na okres 300 miesięcy od 18 kwietnia 2008 roku do 2 maja 2033 roku (ostateczny termin spłaty kredytu) na zasadach określonych w umowie oraz stanowiących jej integralną część Ogólnych Warunkach Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszaniowe oraz Kredytów i Pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. (dalej jako: OWKM).

Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy kwota kredytu w CHF lub transzy kredytu, kwota kredytu w CHF lub transzy kredytu miała być określona wg kursu kupna dewiz dla ww. waluty zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu,

a o wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w ww. walucie bank miał poinformować powódkę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w OWKM (§ 2 ust. 3 umowy).

Uruchomienie kredytu nastąpić miało jednorazowo w formie przelewu na rachunek

w (...) Bank (...). W § 4 ust. 1a umowy wskazano,

że kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu wg kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu.

Zgodnie z § 8 ust. 2 umowy po okresie wykorzystania kredytu powodowie jako kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 300 ratach miesięcznych w dniu 30 każdego miesiąca, począwszy od 30 maja 2008 r., a wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona była w CHF, a spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana była w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych wg kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty; wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursów waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu.

Miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalone były w równej wysokości (§ 8 ust. 3 umowy), a powodowie jako kredytobiorcy umocowali bank do obciążania/składania dyspozycji przelewu środków z rachunku nr (...), prowadzonego w banku kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy. W przypadku braku środków pieniężnych na rachunku, kredytobiorca upoważnia bank do zaspokojenia roszczeń z tytułu umowy z pierwszych wpływów na ten rachunek, niezależnie od innych dyspozycji. Pełnomocnictwo to nie może zostać odwołane lub zmienione do dnia całkowitej spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy i nie gaśnie wraz ze śmiercią mocodawcy. Powodowie jako kredytobiorcy oświadczyli, że wyrażają zgodę,

aby (...) Bank S.A. jako strona umowy rachunku bankowego był jednocześnie pełnomocnikiem upoważnionym do dysponowania ww. rachunkiem, a nadto zobowiązała się do gromadzenia środków pieniężnych na ww. rachunku w wysokości pozwalającej na terminowe regulowanie comiesięcznych należności banku wynikających z umowy (§ 8 ust.

i 4 umowy).

W § 9 ust. 1 umowy strony określiły, że prawnym zabezpieczeniem spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z nim należności stanowi hipoteka kaucyjna oraz cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych.

W § 16 ust. 1 pkt 2 i 3 OWKM określono, że na pisemny wniosek kredytobiorcy bank może wyrazić zgodę na:

- przekształcenie kredytu denominowanego (waloryzowanego) na kredyt złotowy, które nastąpi po przeliczeniu kwoty kredytu pozostającej do spłaty wraz z należnymi odsetkami wg kursu sprzedaży dewiz dla waluty, w jakiej kredyt jest denominowany zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu przekształcenia,

- zmianę rodzaju waluty wymiennej kredytu denominowanego (waloryzowanego), która nastąpi po przeliczeniu kwoty kredytu pozostającej do spłaty wraz z należnymi odsetkami na złote wg kursu sprzedaży dewiz dla waluty, w jakiej kredyt jest denominowany, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu przekształcenia, a następnie po przeliczeniu uzyskanej w ten sposób kwoty w złotych wg kursu kupna dewiz dla nowo wybranej waluty zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu przekształcenia.

Zgodnie z § 16 ust. 2 OWKM ww. przekształcenie jest dokonywane wg zasad obowiązujących w banku przy udzielaniu kredytów i wymaga zawarcia aneksu do umowy oraz dokonania stosownych zmian związanych z prawnymi zabezpieczeniami spłaty kredytu, np. zmiany treści wpisu hipoteki. W związku z przekształceniem zmianie ulega oprocentowanie kredytu, które ustalane jest zgodnie z zasadami obowiązującymi w banku dla nowo wybranej waluty, jak również harmonogram spłat, który przesyłany jest kredytobiorcy w terminie 7 dni od dnia, w którym nastąpiło przekształcenie. Stosownie do § 16 ust. 3 OWKM zmiana sposobu indeksowania kredytu wymaga zgody ewentualnych poręczycieli oraz innych osób będących dłużnikami banku z tytułu zabezpieczenia kredytu.

W związku z zacięgnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje (§ 10 ust. 7 umowy), oraz akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie CHF, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu oraz warunków jego spłaty (§10 ust. 8 umowy).

Stosownie do § 10a umowy wysokość marży banku ustalonej dla kredytu zgodnie z obowiązującymi w banku zasadami dotyczącymi oprocentowania (marża standardowa) wynosi 1,70 punktów procentowych, a marża z § 7 ust. 1 umowy, stanowiąca składnik stopy procentowej została ustalona w oparciu o marżę standardową, strony oświadczyły,

że standardowa marża banku została podwyższona o 1 punkt procentowy w związku z uruchomieniem przez bank kredytu przed uprawomocnieniem się wpisu hipoteki na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu udzielonego na podstawie umowy, podwyższona wysokość marży zostanie zniesiona w terminie 30 dni od dnia przedłożenia w banku przez kredytobiorcę odpisu z księgi wieczystej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku, zmiana wysokości odsetek wynikająca ze zmiany marży banku zostanie uwzględniona w najbliższym terminie płatności odsetek, bądź raty kapitałowo-odsetkowej przypadającym po upływie 30 dni od przedłożenia w banku odpisu księgi wieczystej; zmiana wysokości marży nie wymaga zawarcia aneksu do umowy.

Powodowie otrzymali do podpisu gotowy wzór umowy, z którą zapoznali się ogólnie przed podpisaniem. Zapisy umowy nie były omawiane z pracownikiem banku. Powodowie nie mieli możliwości negocjacji warunków umowy oraz indywidualnego kształtowania jej treści. Pracownik banku nie udzielił im szczegółowych pouczeń i wyjaśnień nt. mechanizmu indeksacji oraz zasad ustalania kursów waluty CHF w Tabeli kursów banku. Powodowie nie wiedzieli, że umowa może zawierać postanowienia niedozwolone.

Kredyt został uruchomiony w dniu 23 kwietnia 2008 roku. Bank wypłacił wówczas kwotę 162 222,22 zł, co stanowiło równowartość 78 239,72 CHF przeliczonych według kursu spłaty CHF – 2,0734 zł.

W dniu 15 maja 2018 roku powodowie i poprzednik prawny pozwanego zawarli Aneks nr (...) do umowy kredytu, wprowadzając m.in. następujące zmiany:

- § 8 ust 2 Umowy: Spłata rat kapitałowo - odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo - odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z, Tabelą kursową obowiązującą w banku w dniu spłaty; Spłata rat kapitałowo-odsetkowych z rachunku prowadzonego w PLN jest dokonywana po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo - odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF publikowanego w ostatniej Tabeli kursów Banku, obowiązującej w dniu spłaty.

W Umowie dodano § 8a w następującym brzmieniu:

- ust 1. Bank ustala wysokość obowiązujących w Banku kursów kupa i sprzedaży dewiz w oparciu o kurs średni Banku. Stosowane przez Bank kursy walutowe publikowane są w Tabeli kursów Banku

- ust 2. Kurs średni Banku (publikowany w Tabeli kurs Banku ustalany jest w następujący sposób: jest to średni kurs walutowy dla poszczególnych walut na rynku międzybankowym, stanowiący średnią arytmetyczną z ofert kupa i ofert sprzedaży danej waluty, oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walut obliczany w oparciu o aktualny w chwili publikacji Tabeli kurs kupa oraz kurs sprzedaży z godnie z wzorem:  $\text{kurs kupa} + \text{kurs sprzedaży} / 2$ .

- ust 3. Kursy walutowe na rynku walutowym dla poszczególnych walut są prezentowane na stronie

internetowej Reuters Wartość kursu setnego Banku publikowanego w Tabeli, o które mowa w ust. 1, może odbiegać o nie więcej niż 1% od kursów prezentowanych na stronie internetowej Reuters. Jeśli z jakiegokolwiek przyczyny kursy walutowe na stronie Reuters przestaną być dostępne np. w związku z zaniechaniem przez Reuters świadczenia na te usługi, Bank powiadomi Kredytobiorcę I przekaże informację o innym źródle danych, które będzie prezentować kursy walut na rynku międzybankowym.

- ust 4. Publikowany w Tabeli kursów Banku spread walutowy jest to różnica między kursem sprzedaży dewiz, a kursem kupna dewiz,

- ust 5. Kurs kupna dewiz liczony jest według wzoru [Kurs średni Banku połowa spread walutowego publikowanego w Tabeli banku]. Kurs sprzedaży dewiz liczony jest według wzoru [Kurs średni Banku + połowa spreadu walutowego publikowanego w Tabeli kursów Banku].

- ust 6. Procentowy spread walutowy jest to spread walutowy podzielony przez kurs średni Banku, wyrażony w punktach procentowych,

- ust 7. Bank może zmienić wysokość procentowego spreadu walutowego, jeżeli kurs średni NBP dla jednej z 4 podstawowych walut EUR, USD, GBP, CHF ulegnie zmianie o co najmniej 5 % w stosunku do jego wartości z dnia poprzedniej zmiany spread, z tym, że:

a) Bank może dokonać podwyżki spreadu o wartość nie większą niż 0,1 punktu procentowego za każdy 1% spadku kursu i jednocześnie nie wcześniej niż po upływie miesiąca od poprzedniego podwyższenia wysokości spreadu,

b) Bank może również obniżyć wysokość procentowego spreadu walutowego niezależnie od zmiany wartości kursów walut,

- ust 8. „Informacja o wysokości obowiązujących w Banku kursów kupna i sprzedaży dewiz oraz o wysokości średniego kursu Banku i spread walutowego prezentowana jest

w Tabeli, o której mowa w ust.1 Tabela ta publikowana jest w każdy dzień roboczy, co najmniej raz dziennie i dostępna jest w oddziałach Banku, na stronie internetowej Banku i w usługach bankowości elektronicznej”,

- ust 9. „W przypadku zmiany wysokości procentowego spreadu walutowego Bank poinformuje o tym Kredytobiorcę, umieszczając informację o zmienionej wysokości spreadu na stronie internetowej Bank”,

- ust 10. „Bank ustala procentowy spread walutowy dla waluty CHF na okres od 28 stycznia 2015r (od godziny 09.39) do 30 czerwca 2018 r. w wysokości 2,00%. Po upływie tego okresu procentowy spread walutowy będzie wynosił 7,00%, z zastrzeżeniem, że Bank może dokonywać dalszych zmian wysokości procentowego spreadu walutowego zgodnie z zapisami umowy”,

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że spread walutowy to różnica pomiędzy ceną kupna, a ceną sprzedaży i ustalany jest przez dyrektora departamentu lub przez zarząd banku. Wysokość spreadu jest publikowana w Tabeli kursowej banku i wyrażona jest w postaci wartościowej. Tabele kursowe w pozwanym banku do 2019 roku tworzone były dwa razy dziennie (o godz. 7:00 i o godz. 14:30). Od grudnia 2019 roku Tabela kursowa generowana jest automatycznie, a kurs danej waluty do złotówki kształtowany jest w odniesieniu do uśrednionego kursu rynkowego z momentu tworzenia tabeli pozyskanego ze źródeł typu Reuters, Integral. Standardowe godziny wysyłki Tabeli kursowej to 7:10, 10:10, 15:10.

Od daty zawarcia przez strony umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat i salda zadłużenia kredytu.

Powodowie z tytułu kredytu spłacili w okresie od maja 2008 roku do kwietnia 2020 roku na rzecz pozwanego banku kwotę 162 659,60 zł. Różnica pomiędzy sumą wpłat dokonanych przez powodów na poczet kredytu w tym okresie, a kwotą wypłaconego przez pozwanego kapitału w kwocie 162 222,22 zł wynosi 437,38 zł.

Pismem z dnia 7 kwietnia 2020 roku powodowie wezwali pozwanego do uznania umowy kredytu jako nieważnej wobec jej sprzeczności z ustawą, zasadami współżycia społecznego oraz zawartymi w umowie klauzulami niedozwolonymi. Jednocześnie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 437,38 zł w nieprzekraczalnym terminie do 15 kwietnia 2020 roku. Pozwany nie zareagował na to wezwanie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości.

Sąd w pierwszej kolejności zważył, że powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej, albowiem kwestionowany przez nich stosunek prawny nadal trwa, a obie strony wykonują umowę. Skoro zaś żadna ze stron postępowania dotychczas nie wypowiedziała umowy – to tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powodów

i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić interes prawny powodów. Ewentualne wydanie wyroku w sprawie o zapłatę nie usunie w tym przypadku niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje.

Dalej Sąd Okręgowy przesądził, że strony łączyła umowa kredytu hipotecznego denominowanego do CHF. Taki sposób ustalenia zasad realizacji zobowiązania pieniężnego zaciągniętego w walucie polskiej, który przy obliczeniu wartości świadczeń, jakie dłużnik ma obowiązek spełnić na rzecz wierzyciela, odwołuje się do kursu waluty obcej, był zdaniem Sądu Okręgowego dopuszczalnym prawnie sposobem waloryzacji wysokości zobowiązania umownego.

Sąd Okręgowy przeanalizował kolejno czy w umowie znajdują się klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz konsekwencje ich stosowania dla bytu umowy.

W następstwie jej dokonania podzielił stanowisko powodów, że niedozwolony charakter mają postanowienia odnoszące się do mechanizmu denominacji, zawarte w § 2 ust. 1 – 3 umowy, § 4 ust. 1a umowy, § 8 ust. 2 zdanie drugie, trzecie i czwarte umowy, § 11 ust. 2 umowy oraz postanowienia § 5 ust. 4, § 16 ust. 1 pkt 2 i § 16 ust. 4 zdanie drugie OWKM. Postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzule tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie było w żaden sposób formalnie ograniczone, a zwłaszcza nie przewidziano wymogu, aby wysokość kursu średniego ustalonego przez bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy.

Argumentu wyłączającego bezprawność klauzuli Sąd Okręgowy nie dostrzegł w art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984 – dalej także jako ustawa antyspreadowa) w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (dalej także jako: pr. bank.)

w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 roku. Ustawa ta weszła w życie po dacie podpisania analizowanej umowy, a Sąd Okręgowy podzielił wyrażone w orzecznictwie stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji.

Kontynuował Sąd Okręgowy, że zakwalifikowanie postanowienia umownego jako niedozwolonego możliwe jest przy spełnieniu trzech przesłanek o charakterze pozytywnym – zostało ono zawarte w umowie z konsumentem, nie zostały uzgodnione z nim indywidualnie oraz kształtują one jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień wyłączona jest wyłącznie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, tj. gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy określa ono główne świadczenie stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się przy tym według stanu z chwili zawarcia umowy, a więc dla oceny abuzywności postanowienia nie mają znaczenia okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, czyli w trakcie jej wykonywania.

Za bezsporne Sąd Okręgowy uznał, że powodowie zawarli sporną umowę jako konsumenci. Zastosowany przez bank mechanizm denominacji nie został z kolei z nimi indywidualnie uzgodniony. Kwestionowane klauzule nie podlegały jakimkolwiek negocjacjom, tylko zostały narzucone przez stronę pozwaną z zastrzeżeniem, że brak zgody na zaproponowane postanowienia spowoduje, że do zawarcia umowy w ogóle nie dojdzie. Pozwany nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych, natomiast z zeznań powodów wynika jednoznacznie, że nie mieli możliwości negocjacji postanowień umowy w zakresie dotyczącym ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione. Powodom przedstawiono wzorzec umowy zawierający klauzule dotyczące spłaty kredytu w walucie PLN i sposobu ustalania kursów walut na podstawie tabeli kursów pozwanego banku, a powodowie ten wzór zaakceptowali.

Kwestionowane postanowienia umowne Sąd uznał za naruszające dobre obyczaje, gdyż godziły w istotę równowagi kontraktowej stron. Rażąco naruszenie interesów konsumentów oznaczało natomiast nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz nierzetelnym traktowaniem. Analizowane postanowienia zapewniają przewagę przedsiębiorcy, niezależnie od tego czy i w jakim stopniu przedsiębiorca ją wykonuje.

Powołując się na standard wypracowany w orzecznictwie TSUE, recypowany także

w orzecznictwie krajowym, w ocenie Sądu Okręgowego wypełnienie ciężącego na banku obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Przekaz kierowany do konsumenta powinien być jasny i zrozumiały. Powodowie posiadali ogólne informacje na temat kredytu, jaki zaciągali, niemniej kierowana do nich informacja odnośnie ryzyka nie była kompleksowa. Powodowie powinni otrzymać informację poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego oraz konkretnych przykładowych kwot opartych o wartości rat i salda, charakteryzujących dany kredyt ze wskazaniem możliwości do określenia poziomu kursu waluty CHF.

Powołując się na art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej jako: dyrektywa 93/13), Sąd wskazał za TSUE, że wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa w przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. W rozpoznawanej sprawie powodowie nie mieli świadomości ryzyka kursowego. Zeznający zaś na ten temat pracownicy banku albo w ogóle nie uczestniczyli w zawarciu umowy z powodami, albo nie pamiętali okoliczności zawarcia umowy kredytowej i nie pamiętali powodów. Brak dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwił powodom podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy uznał, że postanowienia dotyczące denominacji stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu, należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron. Powołując się na aktualne orzecznictwo na gruncie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, Sąd I instancji uznał, że gdyby wyeliminować

z umowy postanowienia uznane za abuzywne i nie zastąpić ich innym mechanizmem ustalania kursu waluty obcej, jaki miał być wykorzystywany dla przeliczania salda i rat kredytu z CHF, umowa ta nie odpowiadałaby warunkom z art. 69 pr. bank. Sąd wykluczył możliwość zastąpienia klauzul o charakterze abuzywnych jakimikolwiek przepisami o charakterze dyspozytywnym. Powodowie, świadomi skutków prawnych stwierdzenia nieważności umowy, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, konsekwentnie przez całe postępowanie domagali się uznania spornej umowy za nieważną z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne, nie zgadzając się na zastąpienie ich normą dyspozytywną, jak również nie przywrócili postanowieniom abuzywnym następczo świadomej i wolnej zgody na te postanowienia, przywracając im skuteczność z datą wsteczną. Na dzień zawarcia spornej umowy, tj. 18 kwietnia 2008 roku, brak było w przepisach prawa polskiego przepisów mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty. Zdaniem Sądu niedopuszczalne było zastępowanie z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu, w tym zastosowania kursu kupna waluty czy średniego kursu stosowanego przez NBP – przepis art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 roku.

Za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał również roszczenie o zapłatę. Konsekwencją stwierdzenia bezwzględnej nieważności umowy ab initio i ipso iure było powstanie obowiązku zwrotu stron do zwrotu wzajemnych świadczeń jako nienależnych. Stojąc na stanowisku odrębności i samodzielności wzajemnych roszczeń stron nieważnej umowy o zwrot spełnionych świadczeń, Sąd Okręgowy wykluczył zaliczenie świadczeń spełnionych tytułem spłaty kredytu na poczet roszczenia pozwanego o zwrot swojego świadczenia. Nie miał tu również zastosowania art. 411 pkt 1 k.c., z którego dyspozycji wprost wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

W kwestii odsetek Sąd Okręgowy zważył na bezterminowy charakter roszczenia

o zwrot nienależnego świadczenia. Powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 437,38 zł w nieprzekraczalnym terminie do 15 kwietnia 2020 roku. Skoro pozwany nie spełnił żądania, to od dnia 16 kwietnia 2020 roku pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia i to ta data wyznacza datę początkową naliczania odsetek.

Sąd nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia, ponieważ oświadczenie o potrąceniu nie zastępowało, ani nie zawierało w sobie wezwania do zapłaty w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych (art. 455 k.c.). Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu celem wykazania, że przed podniesieniem zarzutu przedawnienia wzywał kiedykolwiek powodów do rozliczenia przedstawionej do potrącenia kwoty czy do jej zapłaty. W tej sytuacji nie można było stwierdzić aby roszczenie pozwanego było wymagalne, a jeśli tak, to od kiedy. Ponadto, Sąd zauważył, że oświadczenie o potrąceniu zostało złożone przez pełnomocnika banku, legitymującego się pełnomocnictwem materialnoprawnym, pełnomocnikowi jedynie procesowemu strony powodowej, nie zaś powodom osobiście. Doręczenie pisma procesowego zawierającego oświadczenie o potrąceniu pełnomocnikowi procesowemu dłużnika wzajemnego nie wywiera skutków przewidzianych w art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c. Sąd wykluczył też możliwość złożenia oświadczenia o potrąceniu warunkowo, a więc na wypadek unieważnienia przez sąd umowy kredytu.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił również podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania. Podobnie jak w przypadku zarzutu potrącenia, wykluczył możliwość podniesienia go warunkowo oraz możliwość złożenia go pełnomocnikowi powodów, posiadającemu wyłącznie pełnomocnictwo procesowe, nie umocowujące z mocy ustawy do odbioru oświadczeń materialnoprawnych.

Oceniając kwestie dowodowe, Sąd wskazał, że oparł się o wszystkie zgłoszone przez strony dowody, pomijając jedynie dowód z opinii biegłego jako mający wykazać fakt nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Jako cechujące się w okolicznościach sprawy niewielką mocą dowodową Sąd Okręgowy określił zeznania świadków K. D. (1), A. B. oraz A. K..

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło w oparciu o art. 98 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości apelacją przez pozwanego, który zarzucił mu:

1) naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, dokonanie oceny dowodów z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i powszechnie przyjętymi regułami logiki, w sposób nieobiektywny, wybiórczy i z góry ukierunkowany na wykazanie obranych tez, co skutkowało przyjęciem za udowodnione okoliczności nie znajdujących potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowy, tj. błędne ustalenie, że:

- pozwany może dowolnie określać kursy waluty w tabeli kursów, a w konsekwencji uznanie, że ma niczym nieograniczoną, swobodną możliwość wpływania na wysokość zobowiązania powodów, w sytuacji, gdy kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli bankowej, nie pozostają w wyłącznej gestii pozwanego, który posiadał i nadal posiada status Dealera Rynku Pieniężnego Narodowego Banku Polskiego, co oznacza, że to na podstawie kwotowań kursów banku swoje kursy ustala Narodowy Bank Polski,

- powód został w należyty sposób poinformowany o zasadach funkcjonowania kredytu, podczas gdy w § 10 st. 8 umowy kredytu powód złożył oświadczenie, że z tymi zasadami się zapoznał,

- powód nie został poinformowany o ryzyku i nie miał na ten temat wiedzy, podczas gdy z § 10 ust. 7 umowy kredytu powód złożył oświadczenie, że został poinformowany o ryzyku,



b) art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227, 232 i 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości zgłoszonego na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew (por. pkt d ppkt 1 i 2 odpowiedzi na pozew), pomimo że do wykazania wyżej wskazanych faktów konieczne było zasięgnięcie przez Sąd wiadomości, a wniosek o jego przeprowadzenie został złożony w odpowiednim terminie (pozwany wskazuje, że w zakresie pominięcia przedmiotowego wniosku dowodowego zgłosił zastrzeżenia do protokołu rozprawy z dnia 7 grudnia 2021 roku),

c) art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227, 232 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z dokumentów zgłoszonych na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew (por. pkt c ppkt 7 – 10 odpowiedzi na pozew), pomimo że wskazane dokumenty miałyby istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy,

d) art. 156<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z art. 156<sup>2</sup> k.p.c. oraz art. 212 § 2 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i niepoinformowanie powoda o skutkach nieważności, podczas gdy zgodnie z orzecznictwem TSUE obowiązek właściwego poinformowania kredytobiorcy spoczywa na sądzie rozpoznającym konkretną sprawę;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 189 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że powód posiada interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie w sytuacji, gdy powód ma możliwość wytoczenia dalej idącego powództwa (które zresztą wytoczył), co wyklucza posiadanie interesu prawnego do wytoczenia powództwa o ustalenie,

b) art. 69 ust. 1 i 2 pr. bank. w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank. i w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że postanowienia umowy kredytu naruszają w sposób rażący interesy konsumenta i dobre obyczaje, podczas gdy:

- kredyt udzielony powodowi jest kredytem walutowym (jego szczególnym wariantem), tj. kredytem indeksowanym do waluty obcej; saldo takiego kredytu oraz wysokość rat pozostających do spłaty są wyrażone w CHF; jedynie maksymalną kwotę podlegającą udostępnieniu kredytobiorcy oznacza się w takiej umowie w PLN, jednak jest to tylko zabieg funkcjonalny, mający zagwarantować kredytobiorcy zapewnienie środków w walucie krajowej koniecznej do osiągnięcia celów kredytu; wszystkie kluczowe elementy konstrukcyjne umowy, w tym ostatecznie określenie kwoty kredytu, do zwrotu której zobowiązany jest kredytobiorca, wyliczenie rat kredytu, ustalenie stopy oprocentowania itd. Mają jednak związek z walutą obcą, co jednoznacznie świadczy o walutowym charakterze takiej umowy,

- zastosowanie do indeksacji kwoty kredytu kursu kupna z Tabeli Kursów z dnia uruchomienia kredytu oraz do wyliczania rat kredytu kursu sprzedaży z Tabeli Kursów z dnia płatności poszczególnych rat było rozwiązaniem ekonomicznie uzasadnionym, odpowiadającym naturze zobowiązania i akceptowanym przez powoda – zarówno przed indeksacją, jak również po jej wykonaniu;

- kursy z Tabeli Kursów zawsze miały charakter rynkowy (czyli nie godziły w interes konsumenta) i obiektywne, tj. nie mogły być i nie były dowolnie kreowane przez bank;

- stosowanie kursów z tabel publikowanych przez bank znajduje ustawowe umocowanie (art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank.), co Sąd I instancji w całości pomiął,

- pozwany w sposób wyczerpujący poinformował powoda o ryzyku walutowym, w związku z czym nie może być mowy o naruszeniu dobrych obyczajów,

- nawet w przypadku uznania, że doszło do naruszenia interesów konsumenta

i dobrych obyczajów konieczne jest przywrócenie równości pomiędzy stronami  
i zapewnienie dalszego obowiązywania umowy poprzez zastosowanie przepisu dyspozytywnego,

- Sąd powinien zastosować obiektywne podejście przy badaniu skutków abuzywności umowy kredytu i nie powinien opierać się wyłącznie na żądaniu kredytobiorcy, pomijając stanowiska i sytuację banku oraz innych kredytobiorców,

c) art. 69 ust. 1 i 2 pkt pr. bank. w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank. i w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. oraz art. 58 § 1 i 3 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że umowa kredytu jest nieważna z uwagi na rzekomy brak określenia zasad ustalenia salda kredytu, podczas gdy w umowie kredytu w sposób precyzyjny i jednoznaczny ustalono sposób, w jaki miało dojść do ostatecznego określenia kwoty podlegającej zwrotowi, tj. wskazano, że kredyt podlega indeksacji do CHF po przeliczeniu wpłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF z Tabeli Kursów obowiązującej

w dniu uruchomienia kredytu lub transzy (§ 2, § 4 ust. 1a umowy kredytu),

d) art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że klauzula kursowa, tj. postanowienia określające sposób ustalenia kursu wymiany walut mający zastosowanie przy indeksacji kredytu do CHF oraz wyliczeniu wysokości rat kredytu, uznane przez Sąd I instancji za niedozwolone postanowienia umowne, określają główne świadczenia stron, podczas gdy klauzula kursowa wyłącznie doprecyzowuje klauzulę indeksacyjną;

e) art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia dotyczące indeksacji oraz wyliczenia rat kredytu zawarte w umowie kredytu są abuzywne, podczas gdy nie wystąpiły przesłanki umożliwiające taką kwalifikację tych postanowień umownych, albowiem:

- klauzule te zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem,

- postanowienia umowy kredytu nie naruszają interesów powoda (w żadnym stopniu – tym bardziej nie naruszają ich w sposób rażący) oraz nie godzą w dobre obyczaje;

f) art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 8 ust. 2, § 11 ust. 2 umowy kredytu oraz postanowienia § 5 ust. 4, § 16 ust. 1 pkt 2, § 16 ust. 4 zdanie drugie OWKM są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a w konsekwencji nie wiązały storn, albowiem w umowie kredytu nie wskazano mechanizmu tworzenia tabeli kursowej, podczas gdy brak taki nie przesądza o dowolności kursu tabelowego,

g) art. 4 w zw. z art. 1 ust. 1 lit. a i lit. b ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: ustawa antyspreadowa) w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji obowiązującego na dzień wyrokowania stanu prawnego, w którym uznanie za niedozwolone postanowienia umownego zawierającego odesłanie do tabeli kursów banku jest wyłączone z uwagi na przyznanie przez ustawodawcę kredytobiorcom innych środków ochrony prawnej, w szczególności umożliwienie im spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej;

h) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c., art. 354 § 1 k.c. i w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię, która skutkowałą zaniechaniem ustalenia przez Sąd I instancji treści stosunku zobowiązaniowego obowiązującego między stronami po wyeliminowaniu z umowy kredytu postanowień niedozwolonych (przy założeniu niekorzystnej dla pozwanego interpretacji, zgodnie z którą takie postanowienia znajdują się w umowie kredytu) i ograniczeniu się przez Sąd I instancji jedynie do ustaleń negatywnych (tj. jakie postanowienia nie obowiązują) bez dokonania wykładni treści umowy kredytu w części pozostającej w mocy, co ostatecznie doprowadziło Sąd do ustalenia nieważności całej umowy kredytu, podczas gdy właściwym rozwiązaniem powinno być ustalenie przez Sąd, w oparciu o przepisy dyspozytywne, według jakich kursów mają zostać zrealizowane rozliczenia pomiędzy stronami;

i) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 24 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim (dalej jako: ustawa o NBP) oraz art. L ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (dalej jako: p.w.k.c.) oraz art. 69 ust. 3 pr. bank. poprzez ich wykładnię skutkującą:

- uniemożliwieniem kredytobiorcy spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej

i to również w odniesieniu do zobowiązań, które powstały przed wejściem w życie art. 69 ust. 3 pr. bank. w aktualnym brzmieniu,

- zaniechaniem zastosowania przez Sąd I instancji do rozliczeń z tytułu umowy kredytu (przy założeniu niekorzystnej dla pozwanego interpretacji, zgodnie z którą odesłanie do tabeli kursów zostanie uznane za bezskuteczne) kursu średniego NBP i to również w odniesieniu do zobowiązań, które powstały przed wejściem w życie art. 358 § 2 k.c. w jego aktualnym brzmieniu;

j) art. 385<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie polegające na dokonaniu nieprawidłowej oceny relacji art. 58 § 1 i 3 k.c. i art. 385<sup>1</sup> k.c., a w konsekwencji stwierdzenie nieważności umowy kredytu na podstawie art. 58 k.c. z pominięciem art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w sytuacji, gdy art. 385<sup>1</sup> i następane k.c. stanowią element szerszego systemu ochrony konsumenta, w którym sankcja nieważności ustępuje przed sankcją bezskuteczności i braku związania niedozwolonymi postanowieniami umownymi;

k) art. 455 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że uzasadnione jest zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 16 kwietnia 2020 roku, podczas gdy wyrok zapadły w niniejszym postępowaniu ma charakter konstytutywny, w związku z czym dopiero po uprawomocnieniu się przedmiotowego orzeczenia należy liczyć początek realnego terminu na spełnienie świadczenia;

l) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zakwalifikowaniu świadczeń spełnionych przez powoda jako nienależnych, pomimo tego, iż:

- świadczenie powoda znajdowało podstawę w łączącej strony umowie kredytu,

- powód świadomie i dobrowolnie spełniał nienależne (jego zdaniem) świadczenie, godząc się tym samym ze swoim zubożeniem,

m) art. 498 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 499 k.c. w zw. z art. 203<sup>1</sup> § 1 k.p.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwany podnosząc w toku postępowania zarzut potrącenia powinien uprzednio wezwać powoda do zapłaty;

n) art. 498 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 499 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że nie jest możliwe podniesienie warunkowego zarzutu potrącenia, podczas gdy możliwe jest podniesienie zarzutu potrącenia w sposób ewentualny;

o) art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. i art. 89 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że podniesienie warunkowego zarzutu zatrzymania jest niedozwoloną jednostronną czynnością prawną dokonaną pod warunkiem, podczas gdy złożone oświadczenie było definitywne w chwili dokonania czynności, tylko jego skuteczność była zależna od spełnienia warunku, a nawet gdyby uznać, że oświadczenie to stanowiło jednostronną czynność prawną dokonaną pod warunkiem, to jej właściwość zezwala na dokonanie takiej czynności pod warunkiem;

p) art. 734 § 2 k.c. oraz art. 65 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie

i przyjęcie przez Sąd I instancji, że pełnomocnik powoda nie posiadał materialnoprawnego umocowania do przyjęcia oświadczenia o potrąceniu i skorzystania z prawa zatrzymania, jak również pełnomocnik pozwanego nie posiadał materialnoprawnego umocowania do złożenia ww. zarzutu potrącenia i zatrzymania, podczas gdy umocowanie takie

można wywodzić z umów świadczenia pomocy prawnej zawartych przez strony postępowania z pełnomocnikami na mocy art. 734 § 2 k.c., a także z treści udzielonych przez strony pełnomocnictw procesowych, interpretowanych przy uwzględnieniu reguł wykładni oświadczeń woli z art. 65 § 1 k.c.

W zakresie postępowania dowodowego pozwany, na podstawie art. 380 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c., wniósł o zmianę postanowienia dowodowego i:

1) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z:

a) analizy Związku Banków Polskich „Przekształcenie kredytu walutowego na kredyt złotowy z LIBOR ocena skutków finansowych”,

b) opinii prawnej autorstwa dr hab. I. W.;

c) pisma Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 31 maja 2017 roku;

d) raportu Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dotyczącego spreadów

na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew;

2) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości na następujące poszczególne okoliczności faktyczne:

a) ustalenie kursu średniego NBP dla waluty CHF w dniu uruchomienia kredytu oraz w dniach płatności poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych, wyliczenie wysokości nadpłat przy zastosowaniu wyżej ustalonego kursu średniego NBP do obliczenia wysokości kwoty kredytu (początkowego salda kredytu) oraz wysokości spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych.

W konsekwencji biegły powinien dokonać wyliczenia kwoty nadpłaty przysługującej kredytobiorcy na wypadek zastąpienia kursów kupna i sprzedaży CHF stosowanych przez pozwanego kursem średnim CHF publikowanym przez NBP;

b) wyliczenie wysokości korzyści osiągniętej przez powoda (konsumenta)

na skutek korzystania z nienależnej mu usługi finansowej, odpowiadającej wartości średniego rynkowego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału – kosztu kredytu złotowego zabezpieczonego hipotecznie (udzielonego na podobnych warunkach co do kwoty kredytu i okresu kredytowania) według formuły WIBOR + średnia marża banków dla takiego rodzaju kredytu obowiązująca

na rynku w dacie udzielenia kredytu. W konsekwencji biegły powinien ustalić wartość wzbogacenia odpowiadającą wynagrodzeniu, które powód (konsument) musiałby zapłacić za korzystanie z kredytu, gdyby zawarł ważną umowę, od dnia oddania mu kapitału do dnia sporządzenia opinii, czyli wyliczyć,

ile kredytobiorca musiałby zapłacić, aby móc korzystać z przekazanej mu kwoty środków pieniężnych z uwzględnieniem powyższych parametrów oraz rzeczywistego przebiegu obsługi kredytu (dokonywanych spłat, dat tych spłat

i ich wysokości)

Na podstawie art. 382 k.p.c. pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentu: opinii prawnej autorstwa dr hab. I. W. (K., 30 września 2021) stanowiącej rozwinięcie stanowiska pozwanego, popartego autorytetem i wiedzą specjalistyczną, na następujące, poszczególne okoliczności faktyczne (fakty) istotne dla rozstrzygnięcia sprawy: (i) możliwość zastosowania przepisu dyspozytywnego,

a w konsekwencji zastąpienia kursu z tabeli banku kursem średnim NBP oraz (ii) zakres roszczeń przysługujących na wypadek unieważnienia umowy kredytu, (iii) możliwość stosowania zarzutu zatrzymania i potrącenia w sprawach dotyczących kredytów powiązanych z walutą obcą; jednocześnie pozwany wyjaśnił, że złożenie wniosku dowodowego

o przeprowadzenie dowodu z zaktualizowanej opinii prawnej dr hab. I. W. na etapie postępowania przed Sądem I instancji nie było możliwe z uwagi na czasokres sporządzenia wyżej wskazanej opinii (30 września 2021 roku).

Pozwany wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

Powodowie pismem procesowym datowanym na dzień 31 marca 2022 roku złożyli odpowiedź na apelację, w której wnieśli o oddalenie apelacji w całości, na podstawie art. 15zzs<sup>1</sup> pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych

z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020, poz. 1842 ze zm.) wnieśli

o zarządzenie przez Prezesa Sądu rozpoznania sprawy w składzie trzech sędziów z uwagi na szczególną zawilóść sprawy, wnieśli także o oddalenie wniosków dowodowych pozwanego oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje**

Odnosząc się najpierw do kwestii formalnej podniesionej przez powodów w odpowiedzi na apelację należy wskazać, że zgodnie z art. 15zzs<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 przywoływanej przez powodów ustawy, w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeśli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy. Niniejsza sprawa rozpoznana została jednak w składzie jednoosobowym, bowiem nie spełniała wskazanych wyżej przesłanek uzasadniających powiększenie składu sądującego. Przeciwnie, należałoby określić ją raczej jako jedną z typowych spraw tzw. „frankowych”, a więc ogniskujących się wokół kwestii zarzucanej abuzynośności ich postanowień. Tytułem kolejnej uwagi wstępnej należy dodać, że analogiczne sprawy do niniejszej były już przedmiotem rozpoznania Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, między innymi w tych rozpoznawanych pod sygnaturami I ACa 39/22, I ACa 77/22 oraz I ACa 174/22. Wobec zasadniczej zbieżności tak materii spraw, jak i przedstawionych zarzutów apelacyjnych, motywy zawarte w uzasadnieniach tych orzeczeń będą przywoływane poniżej bez jednostkowego, szczegółowego odnoszenia się do nich.

Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza,

że sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07). Innymi słowy,

w postępowaniu odwoławczym, bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów ponownie należy dokonać oceny prawnej w sprawie, a naruszenia prawa materialnego należy naprawić niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Jest jasne, że nienaprawienie tych błędów byłoby równoznaczne ze świadomym ich powieleniem w postępowaniu rozpoznawczym na wyższym szczeblu instancji, czego - zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego - nie można zaaprobować. Mając to

na względzie, w oparciu o art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c., ponowna ocena przedstawionego pod osąd materiału procesowego doprowadziła do wniosku, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Na tej też podstawie ustalenia Sądu Okręgowego należało uczynić częścią uzasadnienia niniejszego wyroku, przyjmując je za własne bez potrzeby ich powielania. Również konkluzje oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy należy uznać za prawidłowe (również dzieląc je i przyjmując za własne, co czyni zbędne powielanie ich – por. analogiczny art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c.), choć podstawy prawne rozstrzygnięcia należy nieco rozbudować (o czym niżej).

Dodać jeszcze trzeba, że z obowiązku ustanowionego przez art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, lecz wystarczające jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały one przez sąd drugiej instancji rozważone (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 marca 2010 roku, sygn. akt V CSK 269/09; z dnia 26 kwietnia 2012 roku, sygn. akt III CSK 300/11). Jest to szczególnie istotne w sprawach dotyczących kredytów denominowanych/indeksowanych kursem waluty obcej, w których typowo (tak jest również w sprawie niniejszej), zarzuty apelacyjne są rozbudowane ponad rzeczową potrzebę.

Specyfika rozpoznawanej sprawy nakazywała w pierwszej kolejności rozważyć szczegółowo zarzut o charakterze materialnoprawnym, a więc zakładanej przez skarżącego obrazy przez Sąd Okręgowy art. 189 k.p.c. Zarzut ten jest bezzasadny. Podstawową przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Interes taki ma miejsce tylko wtedy, gdy strona powodowa ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Istotne jest więc aby rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantowało stronie powodowej skuteczną ochronę jej interesów. Wyrok ustalający musi służyć rozwiązaniu sporu pomiędzy stronami co do prawa czy stosunku prawnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 2009 roku, II CSK 33/09; z dnia 19 września 2013 roku, I CSK 727/12).

Wprawdzie dominującym jest pogląd, że interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia, jednakże w niniejszej sprawie powodowie mają także interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytowej, choć jednocześnie wnieśli o zapłatę. Samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa oświadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak tego interesu wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powodów) ochronę prawną ich uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powodów, a tak było w niniejszej sprawie, należało przyjąć, że powodowie mają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., w zakresie żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje takiego ustalenia nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów ich sfery prawnej. Ustalenie nieważności umowy ma na przykład znaczenie dla bytu hipoteki jako prawa akcesoryjnego, w sprawie przyszłych roszczeń, nieobjętych zakresem żądania świadczenia, zarówno powodów, jak i ewentualnych roszczeń pozwanego. W takich sytuacjach nie sposób odmówić stronie umowy kredytu - dążącej do wykazania, że nie jest zobowiązana do świadczenia w wysokości ustalonej przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul denominacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego.

Przesądziwszy o istnieniu po stronie powodów interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie należało kolejno rozważyć zarzuty dotyczące poprawności ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego, bowiem dopiero przesądzenie o poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie, ewentualnie uzupełniające lub korygujące działania w tym zakresie, pozwolą na ocenę zastosowania prawa materialnego.

Przede wszystkim, odnosząc się jeszcze nie do oceny dowodów, lecz do wyprzedzającej ją kwestii gromadzenia ich, za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 227 i 232 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. przez pominięcie zgłoszonego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości. Wskazuje na to choćby treść wniosku dowodowego, ponowionego w apelacji. Świadczy ona o przyjęciu założeń, których w świetle ustaleń i ocen Sądu Okręgowego, akceptowanych w niniejszym postępowaniu przez Sąd odwoławczy, podzielić nie sposób. Nie wchodzi w grę przyjęcie, że sposób ustalania kursu walut odpowiadał powszechnie stosowanemu stosowanych na rynku, bowiem jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, co zresztą jasno wynika z art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13, oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Ponadto, niniejsze postępowanie nie służyło ustaleniu roszczeń pozwanego, lecz rozstrzygnięciu sprawy roszczeń strony, która wszczęła postępowanie. Dane dotyczące hipotetycznych roszczeń pozwanego wynikały z jego stanowiska procesowego w sprawie, toteż były powodom znane w chwili podejmowania przez nich decyzji w sprawie podtrzymania roszczeń, albo sprzeciwu przeciwko ustaleniu nieważności umowy, o którą chodzi w sprawie.

Ponadto sposób skonstruowania przez skarżącego wniosku oraz zarzutu dotyczącego opinii biegłego, świadczy o wadliwym postrzeganiu przez niego tejże instytucji procesowej. Żaden dowód nie jest przeprowadzany w postępowaniu cywilnym po to, aby strona dopiero z niego powzięła wiadomość o faktach. Dowód służy temu, aby sprawdzić istnienie faktów już podniesionych. Dotyczy to także dowodu z opinii biegłego, który zasadniczo nie służy ustalaniu okoliczności faktycznych, lecz ich ocenie przez pryzmat wiadomości specjalnych, tym samym do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2020 roku, sygn. akt III CSK 194/19).

Powyższe przemawiało tak za uznaniem bezzasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu, jak i za odmową dopuszczenia tego dowodu również w postępowaniu apelacyjnym. Odnośnie wniosku o dopuszczenie dowodu z załączonej opinii prawnej należy wskazać, że stanowił on w istocie jedynie rozwinięcie stanowiska jurydycznego strony pozwanej (tak jak i pozostałe załączone do apelacji opinie). Ponieważ owa opinia miała w zamyśle skarżącego, jak się zdaje, stanowić środek o charakterze zbliżonym do dowodu z opinii biegłego (o czym świadczyło zwłaszcza odwoływanie się do działalności naukowej Autorki), należy przywołać i podzielić stanowisko wyrażone w szeregu judykatów, iż do obowiązków i uprawnień biegłego (tu – Autorki opinii prawnej) nie należy rozstrzyganie zagadnień prawnych, a pojęcie „wiadomości specjalnych” (skarżąca używa tożsamego, jak należy sądzić, pojęcia „autorytetu i wiedzy specjalistycznej”) z art. 278 § 1 k.p.c. nie obejmuje wiedzy dotyczącej treści obowiązującego prawa oraz reguł jego tłumaczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 marca 1965 roku, sygn. akt III CR 795/64 oraz z dnia 1 lipca 1998 roku, sygn. akt I PKN 203/98). Ponadto, jeśli strona pozwana chciała poprzeć swoje stanowisko ową ekspertyzą naukową, to wbrew jej twierdzeniu nic nie stało na przeszkodzie, aby przedłożyła ją w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, ponieważ opinia datowana jest na dzień 30 września 2021 roku, a Sąd ten zamknął rozprawę dopiero 7 grudnia 2021 roku.

Marginalnie można dodać, że w oparciu o dane i argumenty przedstawione dotychczas przez pozwanego brak jest podstaw do przyjęcia, że faktycznie przysługuje mu wynagrodzenie za korzystanie z udostępnionego przez niego powodom kapitału.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Nie budzi wątpliwości, że dla skuteczności takiego zarzutu konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę dowodów. Skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, a więc że naruszył zasady logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 roku, VI ACa 567/06; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 listopada 2016 roku, I ACa 643/16). Nadto powinien wykazać, że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 roku, II CK 369/03). Jeżeli natomiast z zebranego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z

doświadczeniem życiowym, to ocena ta nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, że doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Przeciwnie, Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski. Podkreślić trzeba, że Sąd ten dokonał analizy wszystkich dowodów, w tym wskazanych w apelacji dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków, dokonując ich oceny w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Wyprowadzonych na ich podstawie ustaleń faktycznych nie można traktować jako dowolnych i sprzecznych z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logiki.

Warto dodać, że gdy chodzi o ustalenia poczynione na podstawie dowodów osobowych możliwość ingerencji w nie w postępowaniu odwoławczym jest z natury ograniczona. Ewentualna zmiana tych ustaleń może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału. Same wątpliwości co do trafności oceny tych dowodów przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. W niniejszej sprawie pozwany nie wskazał przekonujących dowodów w celu wykazania, że postanowienia zawartej przez powodów umowy były przez jego poprzednika prawnego z nimi indywidualnie uzgodnione oraz że mieli oni możliwość negocjowania ich treści. Nie przedstawił także dowodów pozwalających miarodajnie przyjąć, że powodom przedstawiono rzetelnie istotę ryzyka kursowego oraz sposób ustalania kursów wymiany waluty, w której wypłacono kredyt i w której przez część okresu spłaty kredytu powodowie uiszczali raty, na walutę denominacji. W szczególności, z oświadczenia powodów wynika wprawdzie, że zostali pouczeni o ryzyku walutowym, jednak nie jest to tożsame z wykazaniem, że zostały spełnione wymogi co do zakresu powyższego pouczenia odpowiadające przywoływanemu przez Sąd Okręgowy standardowi. Na podstawie oświadczenia powodów można jedynie ustalić, że stronie powodowej udzielono informacji,

że ponosi ona ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, w której kredyt jest denominowany. Takiego pouczenia nie można uznać za wystarczającego dla zrozumienia przez przeciętnego konsumenta skutków zawieranej umowy. Poprzestanie przez pozwanego na odebraniu pisemnego oświadczenia, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego nie spełnia kryterium rzetelności ze strony przedsiębiorcy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 czerwca 2021 roku, I ACa 35/21). Dla należytego wykonania obowiązku informacyjnego konieczne byłoby wykazanie, że pozwany pouczył kredytobiorcę o ryzyku walutowym w taki sposób, że właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Wyczerpując krytykę pod adresem postawionego przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. trzeba również wskazać, że przepis ten odnosi się do sfery faktów, a nie wyprowadzanych na ich podstawie wniosków. Literalna treść łączącej strony umowy nie była przedmiotem sporu pomiędzy stronami. Rozbieżności między nimi dotyczyły natomiast dopuszczalności poszczególnych warunków umowy z punktu widzenia przepisów o umowach konsumenckich. Argumentacja podnoszona w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a dotycząca sposobu ustalania kursów walut i wysokości zobowiązania powodów, zostanie zatem rozważona w ramach oceny sprawy z punktu widzenia prawa materialnego.

Przechodząc wobec tego do zarzutów naruszenia prawa materialnego, warto podkreślić, że w zasadzie wszystkie postawione przez pozwany bank zarzuty były już na gruncie podobnych spraw poddane wielokrotnej analizie, zwłaszcza że ich treść jest powtarzana w kolejnych apelacjach. Okoliczności rozpoznawanej sprawy, ani argumentacja skarżącego, nie dały podstaw do odejścia od ocen wyrażanych już przez tutejszy Sąd w innych orzeczeniach (w szczególności przywołanych powyżej),



wydanych przy podobnych treściach kwestionowanych umów oraz zbliżonych lub wręcz tożsamyh zarzutach apelacyjnych.

Za chybione uznać należy zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego odnoszone do art. 385<sup>1</sup> k.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zdaje się wskazywać, że umowa, o którą chodzi w sprawie jest nieważna poprzez naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo Bankowe. To by oznaczało, że postanowienia umowy, o którą chodzi w sprawie, a w szczególności: § 2 ust. 1 – 3, § 4 ust. 1a, § 8 ust. 2 zdanie drugie, § 11 ust. 2 oraz § 5 ust. 4, § 16 ust. 1 pkt 2 oraz § 16 ust. 4 zdanie drugie OWKM, są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., albowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, to jednak określają główne świadczenia stron, toteż podstawą oceny ważności umowy, w kontekście ich treści, nie jest wskazana norma. Sąd Apelacyjny, zgadzając się z przyjęciem charakteru kwestionowanych postanowień oraz z oceną ich wadliwości, nie podziela stanowiska, że kwalifikacja tych postanowień, jako określających główne świadczenia stron, wymusza poszukiwanie innej podstawy prawnej w sprawie sankcji z uwagi na ich niedozwolony charakter, niż art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Wyłączenie w tym przepisie możliwości badania pod kątem abuzywności postanowień określających główne świadczenia stron nie dotyczy takich postanowień, które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Takimi właśnie postanowieniami są wskazane wyżej. Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że powodowie na ich podstawie nie mieli możliwości określania wysokości denominacji, bowiem nie sposób było ustalić w chwili zawarcia umowy, nie tylko jakie kwoty, a ściślej: w oparciu o jakie zasady wyliczenia, będą musieli uiszczać bankowi tyłem rat spłaty kredytu, ale też jaka kwota kredytu zostanie przyjęta do jego rozliczenia, w stosunku do kwoty wypłaconej. Paradoksalnie pozwany, formułując zarzut błędnej oceny kredytu na podstawie umowy zawartej z powodami, jako kredytu denominowanego, a nie – jak obecnie twierdzi – walutowego, de facto przyznał, że zarówno kwota kredytu, przyjęta do jego rozliczenia, jak i kwoty spłaty, zależały od kryteriów kursów wymiany, zależnych w chwili zawarcia umowy wyłącznie od banku.

Pozostając przy zarzucie błędnej kwalifikacji kredytu udzielonego powodom należy stwierdzić, że z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy.

W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej.

W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na określonym kursie kupna waluty obcej, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie.

Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 września 2020 roku, I CSK 556/18; z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19).

W niniejszej sprawie co prawda w umowie określono kredyt udzielony powodom jako denominowany, jednakże wskazanie go w walucie polskiej (§ 2 umowy) wskazuje raczej na przyjęcie mechanizmu indeksacji, choć z drugiej strony postanowienia umowy wskazują na późniejsze określenie kredytu lub jego transz, właśnie po zastosowaniu denominacji do kursu franka szwajcarskiego, co określałoby wysokość kredytu przyjmowaną do rozliczenia jego spłat oraz wysokość poszczególnych rat. Niezależnie od powyższych rozważań z całą pewnością nie można przyjąć, że kredyt na podstawie umowy, o którą chodzi w sprawie, był kredytem walutowym.

Sama możliwość zawierania kredytów indeksowanych, czy denominowanych do waluty obcej, nie jest kwestionowana. Istota sporu w niniejszej sprawie dotyczyła przede wszystkim oceny abuzywności zawartych w analizowanej umowie kredytu postanowień umownych dotyczących sposobu przeliczania świadczeń obu stron z waluty polskiej na walutę obcą mechanizmem indeksacji/denominacji, czyli franka szwajcarskiego i odwrotnie.

Nie sposób jest się zgodzić ze skarżącym w kwestii naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 385<sup>1</sup> § 1–3 k.c.

Powodowie niewątpliwie byli w chwili zawarcia spornej umowy konsumentami

w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., do którego zastosowanie mają przepisy art. 385<sup>1</sup> i następane kodeksu cywilnego. Obecny kształt tych przepisów został nadany ustawą z dnia 2 marca 2000 roku

o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. z 2000 roku, nr 22, poz. 271 ze zm.). Ustawa ta wdrożyła między innymi dyrektywę 93/13. Ścisły związek art. 385<sup>1</sup>–385<sup>3</sup> k.c. z przepisami dyrektywy 93/13 wiąże się z koniecznością uwzględnienia przy wykładni i stosowaniu tych przepisów prawa UE (zwłaszcza art. 3, 4 i 6 dyrektywy 93/13 oraz załączników do niej) oraz dotyczącego go znacznego dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05). I tak, art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c. koresponduje z art. 3 ust. 1 dyrektywy, art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c.

z art. 4 ust. 2 dyrektywy, art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. z art. 3 ust. 2 zdanie pierwsze dyrektywy, a art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. z art. 3 ust. 2 zdanie trzecie dyrektywy.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że badanie, czy dane postanowienie umowne jako niedozwolone (abuzywne) nie wiąże konsumenta, jest procesem dwuetapowym. Po pierwsze (art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c.) należy stwierdzić, czy postanowienie kształtuje prawa

i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (przesłanka pozytywna) i nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (przesłanka negatywna). Oba te warunki muszą zostać spełnione łącznie. A contrario, konsumenta będzie wiązało postanowienie kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy, ale indywidualnie z nim uzgodnione (wystąpienie przesłanki negatywnej), oraz (2) postanowienie nieuzgodnione indywidualnie z konsumentem, ale kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób zgodny

z dobrymi obyczajami, nienaruszające rażąco jego interesów (brak przesłanki pozytywnej). Jeżeli spełniona została przesłanka pozytywna i jednocześnie nie występuje przesłanka negatywna, należy przejść do etapu drugiego. W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (zdanie drugie) nawet postanowienie kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy i nieuzgodnione z nim indywidualnie będzie wiązało konsumenta, jeśli określa ono główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, oraz zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Tylko łączne spełnienie dwóch ostatnich przesłanek będzie skutkowało przyjęciem, że występuje wyjątek od zasady,

tj. że postanowienie wiąże konsumenta pomimo spełnienia warunków z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Aby dane postanowienie mogło zostać uznane za niedozwolone (niewiążące konsumenta), muszą zostać spełnione trzy warunki: 1. musi wystąpić przesłanka pozytywna

z art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c.: to jest naruszenie dobrych obyczajów i rażąco naruszenie interesów konsumenta;

2. nie może wystąpić przesłanka negatywna z art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c.: to jest, indywidualne uzgodnienie postanowienia z konsumentem; 3. nie mogą wystąpić obie przesłanki negatywne z art. 385<sup>1</sup> § 1 drugie k.c.: to jest, określenie przez badane postanowienie głównych świadczeń stron oraz jednoznaczność badanego postanowienia. Wystąpienie tylko jednej z tych przesłanek negatywnych nie jest przeszkodą do stwierdzenia abuzywności postanowienia.

Odnosnie pierwszej przesłanki sporne postanowienia umowne podlegają ocenie

z perspektywy art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. który musi być odczytywany w kontekście art. 3 ust 1 dyrektywy 93/13. Zgodnie z tym przepisem warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Użyte w tym przepisie pojęcie dobrej wiary definiowane jest w preambule Dyrektywy. Stwierdza się tam, że przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

W judykaturze wyjaśnia się, że sąd krajowy musi w tym zakresie sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się,

że konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z 16 lipca 2020 roku, C-224/19, pkt. 75; z dnia 3 października 2019 roku, C-621/17, EU:C:2019:820). Z kolei w nauce akcentuje się kwestię zaufania, które powinno istnieć między stronami stosunku cywilnego (ze względu na działanie w warunkach zaufania strony powinny postępować w określony sposób – uczciwie i przy uwzględnieniu słusznych interesów kontrahenta (por. np. B. Gnela, Problem zgodności niektórych definicji i instytucji polskiego prawa konsumenckiego z prawem unijnym, w: J. Frąckowiak, R. Stefanicki [red.] Ochrona konsumenta w prawie polskim na tle koncepcji effet utile, Wrocław 2011, s. 67-68).

Rozumiane w opisany sposób pojęcie dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym) tworzy zatem podstawę do wykładni (w myśl opisanych wyżej zasad wykładni zgodnej) klauzuli dobrych obyczajów normy art. 385<sup>1</sup> k.c., jako transponującej do systemu krajowego regulację art. 3 dyrektywy 93/13. Wskazuje na to sposób rozumienia tego pojęcia w judykaturze Sądu Najwyższego, gdzie przyjęto, że „dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Wskazano zarazem, że za sprzeczne

z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania” (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19).

Z kolei pojęciu rażącego naruszenia interesów konsumenta, użytemu w regulacji krajowej, odpowiada klauzula znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw

i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta jako wyniku (skutku) zastosowania warunku umownego. Przyjmuje się w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej,

że taka sytuacja zachodzi w przypadku nałożenia na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego (por. np. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19).

Badanie istnienia tej przesłanki nie może się ograniczać jedynie do „ekonomicznej oceny o charakterze ilościowym, dokonywanej w oparciu o porównanie z jednej strony całkowitej kwoty transakcji będącej przedmiotem umowy, a z drugiej strony kosztów, które zgodnie z tym warunkiem obciążają konsumenta”. Znacząca nierównowaga może wynikać już z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej, w której konsument, jako strona danej umowy, znajduje się na mocy właściwych przepisów krajowych, czy to

w postaci ograniczenia treści praw, które zgodnie z rzezonymi przepisami przysługują mu na podstawie tej umowy, czy przeszkody w ich wykonywaniu, czy też nałożenia na niego dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy krajowe (por. np. wyrok TSUE

z dnia 3 października 2019 roku, C-621/17, pkt 51).

W świetle dyrektywy 93/13 warunek znajdujący się w obciążonej ryzykiem umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem należy uznać za nieuczciwy także wówczas, jeżeli w świetle okoliczności towarzyszących zawarciu umowy i występujących w chwili jej zawarcia, warunek ten może spowodować znaczącą nierównowagę wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron w trakcie wykonywania tej umowy. Przesłanka określona w art. 3 zaistnieje także

wówczas, gdy wspomniana nierównowaga może wystąpić tylko wtedy, gdy zachodzą pewne okoliczności, a w innych okolicznościach, wspomniany warunek mógłby przynieść korzyść konsumentowi (por. wyrok TSUE z 27 stycznia 2021 roku, C-229/19).

Przesłankę tą należy badać więc w kontekście wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 4 ust. 1 powołanej dyrektywy. Wywodzi się stąd, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy,

ale z perspektywy chwili orzekania. W tym kontekście stwierdza się, że okolicznościami objętymi regulacją wskazanego przepisu są takie okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron, która ujawni się dopiero w trakcie wykonywania rzeczonyj umowy (por. wyrok TSUE z dnia 27 stycznia 2021 roku, C-229/19 oraz powołane tam orzecznictwo).

Z opisanych wyżej względów w ocenie Sądu odwoławczego zawarte w poddanej pod osąd umowie klauzule indeksacyjna/denominacyjna i spreadowa kształtowały prawa

i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), co prowadziło do potraktowania ich jako niedozwolonych.

Zgodzić należy się z Sądem pierwszej instancji, że abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się tym, że pozwany bank, redagując postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego ustalania w walucie polskiej wysokości świadczenia stanowiącego przedmiot zobowiązania powodów poprzez wykorzystywanie wyznaczanych przez siebie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Klauzule spreadowe i klauzule indeksacyjne/denominyjne były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego, odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, można przyjąć, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania (co w sposób oczywisty miało miejsce także w niniejszej sprawie).

Postanowienia takie, jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy, muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego:

z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019 roku I CSK 242/18; z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19; z dnia 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18; z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Do odmiennego wniosku nie może prowadzić przywołany przez skarżącego art. 111 ust. 1 pkt. 4 pr. bank., albowiem przepis ten reguluje jedynie zasady ogłaszania przez banki informacji o stosowanych kursach walut, natomiast nie normuje zasad tworzenia tabel kursowych, a tym bardziej nie reguluje zasad stosowania kursów walut w ramach dokonywanych przez banki czynności prawnych. Żadnego znaczenia dla sprawy nie mają także powoływane przepisy ustawy o Narodowym Banku Polskim, określające, że zasady ustalania kursu złotego w stosunku do walut obcych ustala Rada Ministrów w porozumieniu z Radą (Polityki Pieniężnej), a NBP ogłasza bieżące kursy walut obcych oraz kursy innych wartości dewizowych. Uchwała zarządu NBP nie jest bowiem źródłem powszechnie obowiązującego prawa i nie jest adresowana do konsumentów, nie reguluje w sposób szczególny kursów walut w umowach kredytów indeksowanych czy denominowanych. Warto zaznaczyć, że abuzywne jest nie tyle odwołanie się w umowie kredytu do kursów tabelarycznych ogłaszanych przez bank, lecz takie sformułowanie postanowień umowy, które nie zawierają obiektywnych

i zrozumiałych dla przeciętnego konsumenta kryteriów ustalania kursów walut.

Jak widać, redagując w taki sposób postanowienia umowne Bank niewątpliwie przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości świadczenia wypłaconego przez niego na rzecz kredytobiorców, a także rat

kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (nie wiążąc się zarazem względem konsumenta żadnymi weryfikowalnymi kryteriami ustalania).

Jak już była mowa, dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego, jako określającego główny przedmiot umowy, należy zbadać, czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (zob. zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19). Także w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 roku w sprawie C-212/20, wprost wskazano, że artykuł 5 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Nie ulega wątpliwości to, że w realiach niniejszej sprawy takie oszacowanie nie było możliwe.

W przypadku omawianej klauzuli sprzeczność z dobrymi obyczajami wynika także z tego, że na kredytobiorcę (ekonomicznie słabszą stroną umowy) nałożono w istocie nieograniczone ryzyko deprecjacji waluty polskiej w stosunku do waluty obcej użytej do indeksacji/denominacji w sprawie świadczenia. Powyższe działanie przedsiębiorcy nie ma żadnego uzasadnienia w świetle zasad lojalności kontraktowej (identyfikowanych w art. 3 dyrektywy 93/13 jako zasady dobrej wiary) zwłaszcza jeśli opiera się o przewagę organizacyjną i informacyjną banku nad kontrahentem. Przedsiębiorca też ponosi odpowiedzialność za lokowanie w swojej ofercie tego rodzaju ryzykownych dla konsumenta „produktów” bankowych. Nie można wszak pomijać kontekstu, jaki tworzy kreowane przez banki postrzeganie ich jako przedsiębiorców szczególnych – podmiotów zaufania publicznego, którzy nie tylko finansują zaspokojenie potrzeb lecz działają dla najlepiej pojętego interesu (dobra) klienteli („doradzają” przy wyborze sposobu finansowania w interesie klienta). Ten aspekt sytuowania się przedsiębiorców prowadzących przedsiębiorstwa bankowe w strukturze rynku wiąże się ściśle z praktyką oferowania (wobec osób działających w zaufaniu do profesjonalizmu podmiotów świadczących usługi bankowe) rozwiązań ryzykownych ekonomicznie dla konsumenta bez zachowania standardu informacyjnego, adekwatnego dla ponoszonego przez kontrahenta ryzyka. Zważywszy na długotrwałość stosunku kredytu i znaczącą kwotę zobowiązania dla sytuacji majątkowej konsumenta oraz zobrazowane w niniejszej sprawie skutki finansowe stosowania analogicznych klauzul, tego rodzaju zachowanie przedsiębiorcy (sprowadzające się do zaniechania zniwelowania przewagi informacyjnej na etapie zawarcia umowy) jako dotyczące istotnie życiowych interesów konsumenta musi być uznane za naruszające klauzulę dobrych obyczajów.

Zarazem będzie ono naruszało rażąco interesy konsumenta. Jak wyjaśniono wyżej -

to pojęcie użyte w art. 385<sup>1</sup> k.c. interpretowane być musi w kontekście wzorca wynikającego z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. W realiach sprawy już samo porównanie skutków ekonomicznych stosowania postanowienia umownego powoduje przyjęcie, że jego zastosowanie narusza równowagę kontraktową na niekorzyść konsumenta, nawet jeśli skutki tego ujawniły się w następstwie późniejszych zmian rynkowych (por. powołany wyżej wyrok TSUE z dnia 27 stycznia 2021 roku, C-229/19). Warunki umowy kredytu denominowanego powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (zob. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19). W realiach niniejszej sprawy nie sposób nie dostrzec, że nie przedstawiono żadnych argumentów, które pozwalałyby na przypuszczenie, że pozwany mógł racjonalnie przewidywać, że powodowie po uzyskaniu wyczerpującej informacji świadomie wyraziliby zgodę w drodze indywidualnych negocjacji na przyjęcie na siebie nieproporcjonalnego ryzyka kursowego.

Co do drugiej przesłanki przewidzianej w art. 385<sup>1</sup> k.c. pozwany nie sprostął ciężącemu nań na mocy art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. obowiązкови dowiedzenia, że sporne postanowienia zostały uzgodnione indywidualnie. Przesłuchanie strony powodowej nie pozostawia wątpliwości,

że umowa kredytu zawarta między stronami była typową umową adhezyjną. Wybór powodów ograniczał się do zaakceptowania warunków narzuconych przez pozwanego, bądź do rezygnacji z zawarcia umowy. Należy odwołać się w tej mierze do art. 3 ust. 2 zdania 1-2 dyrektywy 93/13, z którego wynika wprost, że gdy niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, to stosowanie powołanego przepisu do pozostałej części umowy nie jest wyłączone, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Możliwość wyboru waluty kredytu lub waluty spełnienia świadczenia nie są tożsame z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy, gdyż należy odróżnić wybór oferowanego przez pozwanego typu produktu bankowego od możliwości negocjacji postanowień składających się na dany typ umowy. W badanej sprawie powodowie, wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu denominowanego do CHF, nie mieli wpływu na kształt poszczególnych elementów tej umowy, uznanych za niedozwolone klauzule umowne.

Odnosnie trzeciej przesłanki Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu. Klauzula denominacyjna/indeksacyjna służyła ustaleniu ostatecznej wartości świadczenia kredytobiorców. W rezultacie postanowienia kreujące mechanizm ustalania wartości podstawowych w ramach umowy kredytu świadczeń stron, jako określające bezpośrednio wartość wzajemnych zobowiązań, muszą być w niniejszej sprawie kwalifikowane w płaszczyźnie art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Jak już była mowa, zgodnie ze zdaniem drugim art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przewidziany w tym przepisie brak związania konsumenta nieuczciwą klauzulą umowną nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Norma ta (w myśl zasad wykładni zgodnej) musi być odczytywana w kontekście jurydycznym tworzonym przez treść art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, który jest przez art. 385<sup>1</sup> k.c. transponowany do krajowego systemu prawnego.

Według art. 5 dyrektywy 93/13 w przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Norma ta ma zastosowanie także wówczas, gdy warunek jest objęty zakresem stosowania art. 4 ust. 2 tej dyrektywy.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnia się, że w ramach umowy o kredyt hipoteczny warunek taki powinien nie tylko być zrozumiały pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwiać, by właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument był w stanie zrozumieć konkretne działanie metody obliczania świadczenia i oszacować tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria potencjalnie istotne konsekwencje gospodarcze takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. na tle warunków dotyczących zmiennej stopy procentowej wyrok TSUE z dnia 3 marca 2020 roku, C-125/18).

W kontekście umów o kredyt denominowany lub indeksowany wielokrotnie wskazywano, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne

i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (zob. wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13).

Ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego

w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywa na przedsiębiorcy (także art. 385<sup>1</sup> § 5 k.c.). Przestrzeganie przez przedsiębiorcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 4 ust. 2

i art. 5 dyrektywy 93/13, musi być oceniane przez odwołanie się do informacji dostępnych temu przedsiębiorcy w dniu zawarcia umowy z konsumentem (por. wyrok TSUE z dnia 9 lipca 2020 roku, C-452/18, pkt. 49). Bez znaczenia dla oceny obowiązków przedsiębiorcy pozostają indywidualne cechy konsumenta – posiadana przez niego wiedza, kwalifikacje czy doświadczenie zawodowe (zob. postanowienie TSUE z dnia 14 września 2016 roku, C-534/15; wyrok TSUE z dnia 3 września 2015 roku, C-110/14). W tym znaczeniu ocena prawna dokonywana musi być oparta o kryteria zobiektywizowane odnoszone do wzorca przeciętnego, dostatecznie uważnego i działającego z odpowiednim rozeznaniem konsumenta w oderwaniu od subiektywnych cech rzeczywistej strony umowy z przedsiębiorcą.

W przypadku klauzul nakładających na konsumenta ryzyko niekorzystnych zmian kursowych (a więc zarówno klauzuli denominacyjnej, jak i indeksacyjnej) przedsiębiorca powinien przedstawić dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy (por. postanowienie TSUE z dnia 6 grudnia 2021 roku, C-670/20). Bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Powinien także przedstawić zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma kwestionowany w sporze warunek dla ich zobowiązań finansowych (zob. wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16). W odniesieniu do tzw. klauzul spreadowych treść postanowienia umowy kredytu dotyczącego ustalenia cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany/denominowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (por. wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 roku, C-212/20).

W niniejszej sprawie pozwany, obciążony ciężarem dowodu, nie przedstawił w sprawie argumentów pozwalających na przyjęcie, że klauzule dotyczące omawianych w tym miejscu kwestii zostały sporządzone z zachowaniem opisanych wzorców przejrzystości.

Bezzasadne okazały się zarzuty pozwanego także w części, w jakiej kwestionował on ocenę prawną sądu pierwszej instancji dotyczącą wpływu zastrzeżenia w umowie między stronami klauzuli abuzywnej na ważność umowy. Prawidłowym był wniosek, że zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy w walucie polskiej stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym tworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta. Klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). Ze względu na ich ściśle powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego. Innymi słowy wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną.

Pozwany negując powyższe stanowisko odwołał się w pierwszej kolejności do poglądu, że abuzywność niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego klauzuli indeksacyjnej nie może powodować nieważności całej umowy, a nieważną klauzulę należy zastąpić poprzez odpowiednie stosowanie przepisu prawa materialnego, w szczególności art. 358 § 2 k.c., ewentualnie w dalszej kolejności, że umowa kredytu może dalej obowiązywać po wyeliminowaniu z niej postanowień uznanych za niedozwolone. Odnosząc się do tego należy zauważyć, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej

o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje. Oprócz innych orzeczeń TSUE, z których wynika powyższe rozumienie, w zapadłej na kanwie polskiej sprawy wyroku z dnia 3 października 2019 roku,

w sprawie o sygn. C -260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG , przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 powołanej dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto w wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai , C 118/17, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo).

Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C-260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości: z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C 26/13, pkt 81; a także wyrok Trybunału Sprawiedliwości: z dnia 26 marca 2019 roku, C-70/17 i C 179/17, pkt 59). Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, że nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych, do których należy art. 358 § 2 k.c., tym bardziej, że przepis też w obecnym kształcie wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 roku i tym samym nie może mieć zastosowania do analizowanej umowy, która została zawarta przed tą datą, a ponadto w obecnym kształcie dotyczy on wykonania zobowiązań, których przedmiotem od samego początku była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, natomiast analizowana umowa zakładała odwołanie do kursu waluty obcej jedynie dla potrzeb jej waloryzacji, co czyni chybionym zarzut naruszenia tego przepisu poprzez jego niezastosowanie.

Podstaw do zastąpienia spornej klauzuli jakimikolwiek przepisami o charakterze ogólnym nie nasuwa również argumentacja zawarta w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 września 2021 roku, sygnatura akt C-932/19, gdyż ustawodawca węgierski niedozwolone postanowienia umowne dotknięte nieważnością zastąpił (co do zasady) przez postanowienia przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez narodowy bank (Węgier). Rozwiązania takiego w polskim porządku prawnym nie przyjęto.

Podkreślić trzeba nadto, że strony nie przewidziały w analizowanej umowie postanowień dyspozytywnych w zakresie kursu przeliczenia złotego na walutę obcą i brak podstaw do dokonywania w tym zakresie postulowanej przez pozwanego wykładni umowy.



W tym zakresie zwrócić należy uwagę na treść wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 roku w sprawie C-212/20, w którym wskazano, że artykuły 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron, co czyni chybionym zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 65 k.c.

Także wzgląd na przywołany w apelacji przepis art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe nie może prowadzić od odmiennych wniosków, gdyż nie normuje on zasad ustalania wysokości świadczeń indeksowanych kursem waluty obcej, a jedynie przyznaje kredytobiorcy uprawnienie do spełnienia świadczenia w walucie obcej.

Wyczerpując ostatecznie tę kwestię wskazać trzeba, że chybione jest także odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w związku z art. 69 ust. 2 pkt. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym od dnia 26 sierpnia 2011 roku. Ustawa ta weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie.

W judykaturze wyrażono zaś zasługujące na aprobatę stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych

z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia

w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b pr. bank., w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia

w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu, że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17).

Dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego, jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy w całości. Decyzja sądu musi uwzględniać interes konsumenta w tym znaczeniu, że orzeczenie powinno przywracać rzeczywistość równość stron umowy. Chodzi tu o równość pojmowaną materialnie (a zatem o skutek, w którym zniwelowane zostaną następstwa przewagi informacyjnej i organizacyjnej przedsiębiorcy na etapie zawierania umowy. Wreszcie podkreśla się aspekt skutku wyroku w płaszczyźnie publicznoprawnej. W tej płaszczyźnie uwzględniać zatem sąd powinien kwestię zapewnienia skuteczności środka ochrony prawnej

w rozumieniu art. 7 dyrektywy 93/13 oraz uzyskanie opisanego wyżej tzw. skutku odstraszającego (zniechęcającego). Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle judykatury TSUE co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Wskazuje zatem Sąd Najwyższy, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków,

które powinny być przez niego zaproponowane od razu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18).

Z tego względu sąd przed rozstrzygnięciem o ważności umowy powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy – konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej

o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej,

z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że strona powodowa w toku postępowania rozpoznawczego konsekwentnie domagała się uznania spornej umowy za nieważną. Sprzeciwiła się także utrzymaniu umowy po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej. Tym samym powodowie, świadomi skutków przesądzenia nieważności umowy, konsekwentnie domagali się uwzględnienia powództwa w ostatecznym kształcie, powołując się na bezskuteczność wobec nich klauzul przeliczeniowych i nie godząc się na utrzymanie umowy kredytu w obrocie gospodarczym w pozostałym zakresie. W toku postępowania apelacyjnego nie zaistniały żadne zdarzenia, które mogłyby tą ocenę zmienić.

Wobec uznania spornych postanowień za abuzywne (i opisanego ich znaczenia dla określenia świadczeń stron wynikających z umowy) oraz oświadczenia konsumentów poddanego ocenie według opisanych wzorców, konieczne stało się przesądzenie na podstawie art. 58 § 1 k.c. (interpretowanego w zgodzie z postanowieniami art. 6 dyrektywy 93/13),

że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna w całości.

W konsekwencji sąd pierwszej instancji trafnie także uznał, że zasadne jest żądanie zasądzenia dochodzonego w pozwie świadczenia pieniężnego na podstawie art. 410 § 2 k.c.

w związku z art. 405 k.c. Konsekwencją ustalenia nieważności umowy jest powstanie roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego na podstawie tej umowy jako świadczenia nienależnego. Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (zob. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40; z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, po. 56). Konsumentowi przysługuje roszczenie o zwrot wszystkich spełnionych świadczeń pieniężnych, nie tylko odsetek, prowizji i ewentualnych świadczeń pieniężnych z tytułu ubezpieczenia kredytu, ale także tej części kapitału, którą konsument zwrócił do tej pory bankowi (jako że roszczenie pieniężne jest, o ile inaczej nie zastrzeżono, podzielne, konsument może oczywiście dochodzić, jak w niniejszej sprawie, jedynie jego części, w tym także jedynie nadwyżki tego co świadczył nad tym, co świadczył bankowi – co jednak nie prowadzi do wniosku o konieczności przyjęcia tzw. teorii salda nad opisywaną teorią dwóch kondykcji). Jednocześnie, konsument może być wezwany przez bank do zapłaty pełnej kwoty kapitału niezależnie od tego, jaka część kapitału jest już powrotnie w posiadaniu banku (i to nawet wówczas, jeżeli sam konsument nie dochodzi zwrotu oddanej bankowi części kapitału). Z tych względów podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 410 i 405 k.c. nie mógł być uznany za trafny w żadnym zakresie.

Nie sposób też uznać zasadności podniesionych przez skarżącego w toku postępowania zarzutów potrącenia oraz wykonania przez pozwanego prawa zatrzymania świadczeń powodów na rzecz banku z tytułu umowy kredytu w zakresie kwoty stanowiącej równowartość wypłaconego kapitału kredytu (tj. kwoty 162 222,22 zł) oraz z tytułu tzw. „wynagrodzenia

z tytułu korzystania z kapitału” (określonego przez pozwanego w kwocie 51 469,76 zł), tj. łącznie kwoty 213 691,93 zł.

Odnosnie pierwszego z wyżej wymienionych zarzutów należy przyznać rację pozwanemu, że zastrzeżenie ewentualności zgłaszanego zarzutu potrącenia winno być rozpatrywane z perspektywy procesowej, a nie materialnoprawnej. Warunkowe podniesienie zarzutu potrącenia jest co prawda rzeczywiście wykluczone (tak np.

na wyrok SA w Poznaniu z 13.01.2020 roku, I ACa 1205/18; wyrok SA w Krakowie z 5.11.2013 roku, I ACa 849/13; uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z 4.09.2013 roku, III CZP 26/13, OSNC 2014/6/55), jednakże rzecznictwo dopuszcza wykorzystanie zarzutu potrącenia jako ewentualnego środka obrony (zob. wyrok SN z 14.06.2013 roku, V CSK 389/12 i powołane tam orzecznictwo).

W niniejszej sprawie zarzut potrącenia nie odniósł skutku z innych przyczyn.

Po pierwsze, nie można uznać, że samo złożenie zarzutu potrącenia dokonane w odpowiedzi na pozew jest wezwaniem do zapłaty w myśl art. 455 k.c., kreującym obowiązek niezwłocznego wykonania zobowiązania. Przedstawienie wierzytelności do potrącenia nie jest jednoznaczne

z wezwaniem do zapłaty, gdyż zastosowanie takiego skrótu prawnego nie znajduje uzasadnienia w przepisach ustawy (tak np. SA w Warszawie z 4.07.2018 roku, VII AGa 914/18 oraz wyrok SN z 16.12.2015 roku, IV CSK 141/15). W konsekwencji, pozwany nie wykazał, że wskazana przez niego wierzytelność, abstrahując od oceny jej istnienia, była wymagalna,

a tylko taka w świetle art. 498 § 1 k.c. może być podstawą potrącenia.

Niezależnie od tego nie można przyjąć, że oświadczenie o potrąceniu może zostać skutecznie złożone pełnomocnikowi procesowemu w oparciu o pełnomocnictwo z art. 91 k.p.c. (por. wyrok SN z 14.01.2009 roku, IV CSK 356/08). Pełnomocnik powodów nie miał upoważnienia do odbioru za nich oświadczeń woli od innych nadawców, w tym pozwanego. Przeciwna argumentacja pozwanego w tym zakresie pozostaje całkowicie dowolna. Podkreślenia wymaga, że wejście w życie art. 203<sup>1</sup> k.p.c. nie spowodowało, że pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do odbioru materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu bądź zatrzymaniu. Gdyby ustawodawca zamierzał rozszerzyć zakres pełnomocnictwa procesowego, wraz z wprowadzeniem do Kodeksu art. 203<sup>1</sup> zmieniłby także brzmienie art. 91. Skoro tego nie uczynił, to brak jest podstaw do przyjęcia że pełnomocnik procesowy jest z mocy ustawy uprawniony do odbioru także oświadczeń materialnoprawnych. W konsekwencji, pozwany powinien wykazać w procesie, że złożone przezeń oświadczenie doszło do adresata (powodów) w warunkach określonych w art. 61 k.c. Skarżący takiej argumentacji nie przedstawia.

Z uwagi na bezskuteczność samego oświadczenia o potrąceniu wskazać trzeba,

że zasadniczo zbędne było badanie tego zarzutu w kontekście istnienia i wysokości wierzytelności banku przedstawionych do potrącenia. Trzeba tu tylko zauważyć, że strona pozwana nie wystąpiła z powództwem wzajemnym, a przy tym powodowie wystąpili

z roszczeniem o zapłatę jedynie nadwyżki swoich świadczeń na poczet spornego stosunku umownego ponad świadczenia, które sami z tego tytułu otrzymali. W świetle przedstawionej przez pozwanego argumentacji sama możliwość istnienia wierzytelności z tytułu korzystania

z kapitału banku budzi jednakowoż zasadnicze wątpliwości.

Co do prawa zatrzymania, jest ono kwalifikowane w nauce prawa cywilnego jako środek zabezpieczenia roszczenia. W przypadku norm art. 461 i 496 k.c. uprawnienie do kreacji takiego zabezpieczenia wynika z ustawy i wymaga (jednostronnego) oświadczenia woli dłużnika posiadającego zarazem wierzytelność w stosunku do osoby, na rzecz której ma spełnić świadczenie. Dłużnik składając takie oświadczenie może zatem odmówić spełnienia świadczenia do czasu zaspokojenia lub zabezpieczenia własnego roszczenia (roszczenia zabezpieczanego). Wykonanie tego uprawnienia przez pozwanego w procesie stanowi zarzut dylatoryjny.

W przypadku skutecznego powołania się na zarzut zatrzymania sąd uwzględniając powództwo uzależnia wykonanie wyroku od zabezpieczenia lub zaspokojenia roszczenia pozwanego zabezpieczanego retencyjnie. Celem tego uprawnienia jest umocnienie własnej wierzytelności dłużnika (uzyskanie swoistego zabezpieczenia tej wierzytelności). W przypadku normy art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. uprawnienie to ma zabezpieczyć wykonanie obowiązku zwrotu co do zasady różnorodnych świadczeń w przypadku odstąpienia rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej.

W judykaturze dostrzega się zatem, że zarzut zatrzymania w procesie ma podwójny (materialnoprawny i procesowy) charakter. Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego.

Retencjonista podnosząc w procesie zarzut zatrzymania jest zobowiązany do wykazania przesłanek uprawniających go do odmowy spełnienia dochodzonego pozewm roszczenia do czasu uzyskania zabezpieczenia lub zaspokojenia własnej pretensji. Zatem wykazać musi nie tylko istnienie obowiązku zwrotu świadczenia wynikającego z umowy wzajemnej, ale także zindywidualizować własne (zabezpieczone) roszczenie. Wykazać powinien więc w procesie jego istnienie (w przypadku roszczeń pieniężnych także wysokość). Sąd dokonuje oceny istnienia tego prawa w granicach wytyczanych przez zarzut podniesiony przez stronę.

Jak wskazano, w wyroku uzależnia się bowiem obowiązek spełnienia zasądzonego świadczenia od zabezpieczenia lub zaspokojenia zindywidualizowanego roszczenia pozwanego. Roszczenie to musi być zatem w wyroku opisane w sposób umożliwiający ocenę na etapie postępowania egzekucyjnego spełnienia przesłanki wykonalności wyroku (art. 786 k.p.c.).

W płaszczyźnie aksjologicznej nauka tradycyjnie osadza prawo zatrzymania w kontekście zasad słuszności, przyjmując, że słuszność wymaga, by w przypadku, gdy dwie osoby mają w stosunku do siebie roszczenia pozostające w określonym przez ustawę związku, miały równą (porównywalną) sytuację, jeśli chodzi o możliwość (szanse, nakład czasu i kosztów) zaspokojenia tych roszczeń. Stąd też wywodzi się, że sprzeczne z zasadami słuszności jest, by któraś ze stron była zobowiązana do świadczenia wcześniejszego bez uzyskania zaspokojenia lub przynajmniej zabezpieczenia własnego roszczenia (por. np. R. Longchamps de Berrier, *Dzieła wybrane*. Tom II. Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań

z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu [red. P. Zakrzewski, J. Misztal – Konecka], Lublin 2020, s. 275) .

Skorzystanie z prawa zatrzymania zmierzać ma zatem do zachowania faktycznej równowagi (jeśli chodzi o zabezpieczenie słusznych interesów) między osobami zobowiązanymi nawzajem do spełnienia świadczenia.

Wykonanie uprawnienia retencyjnego jako prawa podmiotowego podlega niewątpliwie ocenie w kontekście normy art. 5 k.c., w specyfice tej instytucji - co do zgodności z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Przy tej ocenie należy brać pod uwagę opisane argumenty aksjologiczne, które uzasadniają wprowadzenie uprawnienia retencyjnego do systemu prawa cywilnego. Nie będzie więc zgodne z społeczno-gospodarczym celem tego prawa zwłaszcza jego wykorzystanie w celu jedynie nieuzasadnionego, istotnego odwleczenia w czasie spełnienia świadczenia przez dłużnika (retencjonistę), czy wręcz doprowadzenia do sytuacji gdy wierzyciel będzie musiał ponosić dodatkowe (zbędne z perspektywy ochrony wiarygodności należnej retencjoniście) koszty związane z uzyskaniem zaspokojenia roszczenia.

W obecnym stanie prawnym w sprawach konsumenckich ocena zarzutu retencyjnego wymaga także uwzględnienia wzorców wykładni opartych o normę art. 7 dyrektywy 93/13

i wywodzonego stąd obowiązku zapewnienia efektywności ochrony praw konsumenta. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na przyjęty w nauce pogląd, w myśl którego prawo zatrzymania co do zasady nie przysługuje w sytuacji, gdy uprawniony może doprowadzić do zaspokojenia swojej wiarygodności w wykonaniu przysługującego mu potrącenia. Istnienie prawa do dokonania potrącenia uznaje się bowiem za wykluczające ze swej istoty potrzebę zastosowania zabezpieczenia opartego o *ius retentionis* (por. np. T. Wiśniewski, *Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym*, Warszawa 1999, s. 86). Pogląd taki wyrażano także pod rządami analogicznej regulacji Kodeksu zobowiązań (por. np. L. Peiper, *Kodeks zobowiązań, Komentarz*, Kraków 1934, s. 273).

Jak widać, konstrukcyjnie ustawowe prawo zatrzymania postrzegane jest jako instrument prawny posiadający swoiste funkcje, które muszą być lokowane w kontekście całości systemu prawnego. Jako takie nie powinno być wykorzystywane wówczas, gdy dłużnikowi zobowiązanemu do świadczenia przysługuje inny efektywny środek prawny

w całości zabezpieczający możliwość zachowania faktycznej równowagi między stronami wzajemnie zobowiązanymi do świadczenia. Takim środkiem niewątpliwie jest istnienie możliwości wykonania prawa potrącenia, które spowoduje skutek egzekucyjny w stosunku do roszczenia retencyjnego (zgodnie z art. 498 § 2 k.c. umorzy obie wierzytelności do wartości wierzytelności niższej). Skutek prawny jest w tym przypadku dalej idący, niż mający jedynie walor zabezpieczający skutek wykonania uprawnienia retencyjnego. Pozwala bowiem na uzyskanie zaspokojenia roszczenia, a nie tylko jego zabezpieczenia.

Ten aspekt musi być uwzględniany przy ocenie celowości powołania się na prawo zatrzymania w kontekście jurydycznym, jaki wynika z art. 5 k.c.

Ze względu na specyfikę roszczeń kondycyjnych przysługujących nawzajem powodowi i pozwanemu (ich jednorodność) pozwany ma możliwość doprowadzenia do umorzenia wzajemnych zobowiązań przez prawidłowe wykorzystanie instytucji potrącenia (przy wykorzystaniu normy art. 358 k.c.), o ile oczywiście służy mu wzajemna wierzytelność.

Po wtóre, jak wskazano wyżej, zwrócić należy także uwagę na kontekst prawny tworzony przez normę art. 7 dyrektywy 93/13/EWG. Wymaganie zgodnie z tym przepisem zapewnienia skutecznego środka ochrony TSUE wiąże się z obowiązkiem takiej wykładni norm prawa krajowego, które eliminować będą nadmierne (nieproporcjonalne) przeszkody

w dochodzeniu przez konsumenta jego roszczeń wobec przedsiębiorcy (zniechęcać będą w efekcie konsumenta do dochodzenia lub obrony jego praw – por. np. wyrok TSUE z 16.07.2020 r., C-224/19).

Uwzględnienie zarzutu zatrzymania w niniejszej sprawie powodowałoby dodatkowe i nieuzasadnione interesem pozwanego (wyposażonego w prawo do dokonania potrącenia) znaczące utrudnienia proceduralne dla konsumentów w celu uzyskania rzeczywistej ochrony jego prawa (wyegzekwowania wyroku). Powodowie, w celu uzyskania zaspokojenia własnego roszczenia, musieliby poczynić dodatkowe (złożone i wymagające istotnego zaangażowania finansowego oraz nakładu czasu) działania (np. zaciągnąć kolejne zobowiązanie, dokonać przesunięć majątkowych, itp.) dla wykonania obowiązku zabezpieczonego przez uprawnienie retencyjne. Musieliby wykazać w postępowaniu wykonawczym fakt zaspokojenia lub odpowiedniego zabezpieczenia roszczeń pozwanego. W tym kontekście powstają dodatkowe (powiązane z istotnymi kosztami i wymagające nakładu czasu) wymagania proceduralne obciążające konsumentów, które osłabiają istotnie efektywność ochrony prawnej udzielonej w wyroku, mogą zniechęcać ich do podjęcia ochrony praw i utrudniać uzyskanie celu dyrektywy 93/13, a przez to popadać w sprzeczność z celem powyższej regulacji unijnej.

Bezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 455 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że uzasadnione jest zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 16 kwietnia 2020 roku, podczas gdy wyrok zapadł w niniejszym postępowaniu ma charakter konstytutywny, w związku z czym dopiero po uprawomocnieniu się przedmiotowego orzeczenia należy liczyć początek realnego terminu na spełnienie świadczenia. Sąd pierwszej instancji – wbrew zarzutom skarżącego – prawidłowo zastosował w zakresie odsetek przepisy art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. Biorąc pod uwagę, że termin spełnienia świadczenia dochodzonego przez powodów nie jest oznaczony ani nie wynika z istoty zobowiązania, przyjąć trzeba – stosowanie do treści art. 455 k.c. – że obowiązek zapłaty (przy założeniu zasadności roszczenia powodów) powstałby niezwłocznie po wezwaniu. Nie można zgodzić się natomiast z pozwanym, że popadły w stan opóźnienia dopiero po uprawomocnieniu się wyroku, albowiem orzeczenie to nie ma charakteru konstytutywnego. Na dzień wezwania do zapłaty pozwany powinien być świadomy istnienia podstaw do ustalenia nieważności umowy kredytu i obowiązku zwrotu świadczeń spełnionych w ich wykonaniu. Sam fakt, że konsumenci mogli wyrazić zgodę na dalsze obowiązywanie umowy i do czasu podjęcia w tym zakresie świadomej decyzji przez powoda istniał stan zbliżony do stanu bezskuteczności zawieszanej nie wpływał na ocenę wymagalności roszczenia powodów w rozumieniu art. 455 k.c.

w związku z art. 481 k.c., gdyż możliwość zaakceptowania umowy zawierającej klauzule abuzywne została przewidziana w interesie konsumentów. Przepis art. 455 k.c. w ogóle przy tym nie nawiązuje do początku biegu okresu przedawnienia, a jedynie służy określeniu wymagalności roszczenia, której nie da się ustalić na innej podstawie.

Mając powyższe rozważania na względzie należało uznać, że apelacja pozwanego jest bezzasadna, co oznacza, że podlegała ona oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, rozstrzygnięto kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, w oparciu o dyspozycję z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 109 § 1 k.p.c. trzeba przyjąć,

że współuczestnicy mają prawo do kosztów odrębnie na rzecz każdego z nich. Ich koszty obejmują wyłącznie wynagrodzenie zastępującego ich radcy prawnego, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Odsetki od zasądzonych na ich rzecz kosztów procesu należne są powodom na podstawie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Leon Miroszewski